

Sygn. akt VIII GC 342/21 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2022 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy
w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Agnieszka Marczevska-Bałdyga

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2022 r.

w Bydgoszczy na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1489,09 zł (tysiąc czterysta osiemdziesiąt dziewięć złotych dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 listopada 2020 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3208,54 zł (trzy tysiące dwieście osiem złotych pięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu do dnia zapłaty;

IV. nakazuje zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 931,13 zł (dziewięćset trzydzieści jeden złotych trzynaście groszy) tytułem pozostałej części zaliczki uiszczonej na poczet dowodu z opinii biegłego.

Sędzia Agnieszka Marczevska-Bałdyga

Sygn. akt VIII GC 342/21

UZASADNIENIE

Powód R. S. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) z siedzibą w W. kwoty 9081,58 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 6 listopada 2019 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd stanowiący własność powoda – M. (...). W związku z tym, że sprawca szkody posiadał polisę OC w pozwanym towarzystwie, wystąpiono o wypłatę odszkodowania. Ubezpieczyciel przyznał odszkodowanie w łącznej wysokości 2588,05 zł. Powód argumentował, że na należność dochodzoną pozwem składa się należność główna w wysokości 8612,36 zł oraz skapitalizowane odsetki za opóźnienie w kwocie 469,22 zł. Powód podkreślił, że ubezpieczyciel bezpodstawnie pomniejszył należne powodowi świadczenie o 50 %, uznając R. S. za współwinnego powstania zaistniałej szkody. Powód nadmienił, iż na podstawie kosztorysu naprawy uszkodzonego pojazdu (kosztorys (...) nr (...)) z dnia 23 grudnia 2019 r. sporządzonego na zlecenie powoda łączny koszt naprawy wyniósł brutto 11200, 41 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 19 grudnia 2020 r. w sprawie sygn. akt VIII GNc 6433/20 Sąd Rejonowy w Bydgoszczy orzekł zgodnie z żądaniem powoda wyrażonym w pozwie oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany potwierdził, fakt zaistnienia zdarzenia o którym mowa w pozwie, jak również, że w dniu wystąpienia szkody, sprawca zdarzenia był ubezpieczony w pozwanym (...). W związku z powyższym, w toku postępowania likwidacyjnego pozwany Ubezpieczyciel uznał swą odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i wypłacił odszkodowanie w wysokości 2588,05 zł, ustalając wysokość powstałej szkody na kwotę 5.176, 10 zł.

W ocenie pozwanego wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota odszkodowania wyczerpywała w całości wszelkie roszczenia związane z przedmiotowym zdarzeniem. W dalszym toku postępowania pozwany zaznaczył, że sporną pozostaje kwestia odpowiedzialności za powstałą szkodę, podkreślając, że powód przyznał fakt, iż P. K. poruszający się pojazdem powoda miał włączony kierunkowskaz. Wskazał, że drugi z uczestników wzmiankowanego zdarzenia nie jechał za P. K., który wyjeżdżał z drogi podporządkowanej, a zatem nie miał możliwości zauważyć, od jakiego czasu kierujący pojazdem powoda porusza się z włączonym kierunkowskazem. Zanegował również możliwość powoływania się przez powoda na zasadę ograniczonego zaufania, podnosząc, że z treści akt rozpoznawanej sprawy nie wynika, by kierujący P. (...) miał podstawy zakładać, iż kierujący samochodem M. nie stosuje się do zasad ruchu drogowego. Nadto, jeśli nawet nie zachodziłyby przesłanki do zastosowania zasady ograniczonego zaufania, to sam fakt naruszenia obowiązujących zasad ruchu drogowego przez kierującego samochodem powoda, nie może obciążać innego kierującego.

W piśmie procesowym z dnia 18 stycznia 2022 r. pozwany podniósł, że pojazd powoda na dzień zaistnienia szkody nie posiadał ważnych badań technicznych, a tym samym nie powinien poruszać się po drogach publicznych. Pozwany podtrzymał przy tym zarzut braku ponoszenia wyłącznej odpowiedzialności za szkodę zaistniałą w samochodzie powoda. Wniósł także o wydanie opinii uzupełniającej przez biegłego.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy VIII Wydziału Gospodarczego z dnia 18 lutego 2022 r. dopuszczono dowód ze wszystkich dokumentów zgromadzonych w przedmiotowym postępowaniu, na okoliczność ich treści, oraz na podstawie art. 235²§ 1 pkt 2 i 3 k.p.c. pominięto pozostałe dotychczas nieprzeprowadzone dowody, uznając je za mające wykazać fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia w sprawie oraz nieprzydatne dla wykazania danego faktu.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały uprzednio wyrażone stanowiska.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 6 listopada 2019 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki M. (...), o nr rej. (...), stanowiący własność powoda.

Sprawca szkody posiadał wykupioną u pozwanego polisę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(okoliczności bezsporne)

Podczas przedmiotowego zdarzenia, kierujący P. (...) M. B. wyjeżdżał z drogi podporządkowanej, zamierzając skręcić w lewo. Z lewej strony, ulicą (...) jechał P. K., kierujący pojazdem M. (...). W M. (...) włączony był kierunkowskaz, sygnalizujący zamiar skrętu w prawo. Kierunkowskaz ten był włączony już dłuższy czas przed zdarzeniem, ponieważ nie odbił po poprzednim manewrze skrętu w prawo, o czym nie mógł wiedzieć kierujący P. M. B..

Kierowca P. wyjechał z drogi podporządkowanej, skręcając w lewo. Kierowca M. (...) nie skręcił w prawo przed P., (pomimo włączonego kierunkowskazu), lecz pojechał prosto i uderzył w tył samochodu prowadzonego przez M. B.. Gdyby P. K. skręcił w prawo, nie doszłoby do kolizji.

(dowód: częściowo zeznania M. B. k.173 v. akt, zeznania P. K. k. 189-189 v. akt., zeznania D. K. k.189 v.-190 akt)

Po zgłoszeniu szkody ubezpieczycielowi i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pozwany przyjął, że kierowca M. (...) przyczynił się do szkody w 50% i wypłacił odszkodowanie za szkodę z dnia 6 listopada 2019 r. w łącznej wysokości 2.588,05 zł.

(okoliczność bezsporna, ponadto dowód: decyzja o przyznaniu odszkodowania k.12 akt.)

Uszkodzenia pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...), powstałe w wyniku zdarzenia z dnia 6 listopada 2019 roku, koncentrowały się w narożnej, przedniej lewej strefie i obejmowały: zderzak, wzmocnienie zderzaka, reflektor, błotnik, pokrywę komory silnika, drzwi, szybę czołową, chłodnicę silnika.

Całkowity koszt naprawy rzeczonoego pojazdu, pozwalający na przywrócenie go do stanu sprzed szkody, wynosi 11.270,36 zł netto, tj. 13.862,54 zł brutto.

Wartość rynkowa w/w pojazdu, aktualna na datę powstania szkody, wynosiła: 10100,00 zł brutto w wypadku pojazdu w stanie jak przed szkodą i 2100,00 zł brutto w wypadku pojazdu w stanie jak po szkodzie. M. (...) o nr rej. (...) w dniu szkody nie miał aktualnych badań technicznych.

(dowód: opina biegłego sądowego R. J. – k. 199-209 akt)

R. S. nie jest płatnikiem podatku VAT. Nie miał możliwości odliczenia podatku VAT w związku z naprawą szkody.

(bezsporne, ponadto dowód: formularz zgłoszenia szkody – k.63 - 66)

Sąd zważył, co następuje:

Opisany stan faktyczny był w pewnej mierze bezsporny, ponieważ pozwany nie kwestionował swojej gwarancyjnej odpowiedzialności za sprawcę szkody ani faktu wypłacenia odszkodowania w kwocie 2.588,05 złotych. Jednocześnie wysuwał zarzut braku ponoszenia wyłącznej odpowiedzialności za szkodę zaistniałą w samochodzie powoda i przyczynienie się poszkodowanego do szkody w 50%.

Pozostałe okoliczności Sąd ustalił w oparciu o wiarygodne zeznania świadków P. K. i D. K., częściowo również na podstawie zeznań świadka M. B. oraz przedłożone przez strony dokumenty.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków P. K., D. K. i M. B. były one bowiem jasne, logiczne i harmonizowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym ze sobą nawzajem oraz zgromadzonymi w sprawie dokumentami. Sąd uczynił je zatem podstawą ustaleń stanu faktycznego.

Miarodajna dla rozstrzygnięcia sprawy była również pisemna opinia biegłego R. J., gdyż była ona wewnętrznie spójna i logicznie umotywowana. Biegły sądowy szczegółowo uzasadnił przyjęte w opinii oceny i wyrażone w niej poglądy.

Strona pozwana wносиła o wydanie opinii uzupełniającej na okoliczność przyczyn zaistnienia kolizji drogowej oraz czy kierujący M. ponosił wyłączną odpowiedzialność za zaistnienie kolizji bądź czy jest współodpowiedzialny za to zdarzenie drogowe.

Sąd nie dopuścił dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia okoliczności i przyczyn zaistnienia kolizji drogowej z dnia 6 listopada 2019 r., z udziałem samochodu M. (...) i P. (...), albowiem pozostawały one, co do zasady, bezsporne i w sposób szczegółowy opisane zostały przez uczestników zdarzenia. Sąd nie dopuścił również opinii biegłego na okoliczność, czy w świetle okoliczności sprawy kierujący samochodem marki M. (...) o nr. rej. (...) ponosi wyłączną

odpowiedzialność za zaistnienie kolizji, albowiem ustalenie kwestii tej odpowiedzialności leży w gestii Sądu, nie zaś biegłego.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowiły przepisy o umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Omawianą kwestię reguluje art. 822 k.c. Zgodnie z § 1 tego przepisu, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Wedle § 4 cytowanego artykułu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zastosowanie w sprawie znajdują również przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r. poz. 621).

W przepisie art. 34 ust. 1 tej ustawy wskazano, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie zaś do art. 36 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Dla określenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela, Sąd powinien odwołać się do przepisów kodeksu cywilnego regulujących ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej. Sprawca kolizji komunikacyjnej odpowiada bowiem wobec drugiego uczestnika ruchu na zasadzie winy, o ile obaj – jak w rozpoznawanym przypadku – poruszali się pojazdami mechanicznymi (art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.).

Przepis art. 361 § 1 k.c. ustanawia przy tym regułę, zgodnie z którą zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W § 2 ustawodawca sprecyzował, że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepisy te wyrażają zasadę pełnego odszkodowania oraz normalnego związku przyczynowego.

Z kolei przepis art. 363 § 1 k.c. przewiduje, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku (por. postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2006 r. III CZP 76/05). Szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 12 lutego 1992 r. I ACr 30/92, OSA 1993/5/32/333).

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na przepis art. 362 k.c., stosownie do treści którego jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron

W komentowanym przepisie wymienione są dwa, zróżnicowane stany faktyczne. Po pierwsze przyczynienie się do powstania i po drugie przyczynienie się do zwiększenia już powstałej szkody.

Samo zrozumienie omawianego pojęcia wywołuje od dawna liczne spory doktrynalne. W tej kwestii wykształciły się cztery stanowiska. Najstarsze z nich sprowadza się do takiego rozumienia przyczynienia się poszkodowanego, którym jest każde jego zachowanie pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą odpowiedzialna jest inna osoba. Późniejsze w stosunku do przedstawionego rozumienia owego pojęcia jest rozumowanie, w myśl którego przyczynieniem się jest zachowanie się poszkodowanego, jeżeli można ocenić je jako obiektywnie naganne. Chodzi o quasi-bezprawność, ponieważ w odniesieniu do poszkodowanego trudno wprost mówić o bezprawności, zważywszy, iż ocenie ma podlegać zachowanie się samego poszkodowanego. Można spotkać się i z takim poglądem, który pozwala na obniżenie należnego poszkodowanemu odszkodowania tylko w przypadku, gdy możliwe będzie postawienie mu zarzutu subiektywnego zawinienia. Wreszcie przedstawiany bywa taki sposób wykładania art. 362 k.c., zgodnie z którym o tym, jakie zachowanie się poszkodowanego spełnia kryterium przyczynienia się, decydujące znaczenie ma ustalenie zasady odpowiedzialności osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Jeśli odpowiada ona na zasadzie winny, o przyczynieniu się można mówić wtedy, gdy także poszkodowanemu będzie można postawić zarzut zawinionego działania, w przypadku natomiast odpowiedzialności, w której motywem przewodnim jest ryzyko odpowiedzialnego za szkodę, po stronie poszkodowanego ustalanie winy nie jest warunkiem koniecznym stosowania art. 362 k.c.

Na tle omawianego przepisu należy przyjmować kauzalną koncepcję przyczynienia się poszkodowanego (tak też SN w wyr. 6.11.2014 r., II CSK 42/14, Legalis, oraz SA w Łodzi w wyr. 23.10.2013 r., I ACa 499/13, Legalis). Warto przypomnieć, że w wyr. z 15.4.1999 r. (I CKN 1012/97, OSP 2001, Nr 1, poz. 2, s. 6) SN stwierdził, iż "artykuł 362 KC ma ogólne zastosowanie bez względu na podstawę odpowiedzialności sprawcy, a zatem stopień winy i to obu stron – może mieścić się wśród okoliczności jedynie wówczas, gdy sprawca szkody ponosi za nią odpowiedzialność na zasadzie winy. Wtedy tylko możliwe jest porównywalne rozważanie również "stopnia winy obu stron" a tym samym czy zachowanie się poszkodowanego było zawinione".

Przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości, bo chociaż w przepisie art. 361 § 1 k.c. mowa jest tylko o zobowiązaniu do naprawienia szkody, to Kodeks dla oceny zachowania się poszkodowanego nie wprowadza innego miernika

Mając na uwadze cały zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy, Sąd doszedł przy tym do przekonania, że w przedmiotowej sprawie zaktualizowały się przesłanki ujęte w przepisie art. 362 k.c. Kierujący samochodem M. (...), bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, sygnalizował manewr skrętu w prawo, wprowadzając tym samym w błąd innych uczestników ruchu, w tym kierującego pojazdem P. (ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego). Bezspornym pozostaje jednocześnie, że gdyby P. K. skręcił w prawo, w drogę, z której wyjeżdżał M. B., nie doszłoby do kolizji drogowej. Należy więc uznać, że kierujący pojazdem M. (...) jest współwinnie powstaniu zaistniałej szkody. Gdyby bowiem zachował należyłą ostrożność i po zakończeniu skrętu w prawo wyłączył kierunkowskaz, nie wprowadziłby w błąd kierującego P., co do tego, że zamierza skręcić w prawo. Kierowca P. z kolei, powinien zachować szczególną ostrożność wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, w tym ocenić, czy sygnalizujący skręt w prawo kierowca M., jest w stanie wykonać ten manewr bez ryzykowania kolizją. Obaj w/w użytkownicy drogi, nie zachowali należytej ostrożności. Żadnemu z nich nie można przypisać wyłącznej winy za to zdarzenie. W przekonaniu Sądu kierujący pojazdami uczestniczącymi w przedmiotowej kolizji przyczynili się po równo (po 50%), do zaistnienia szkody.

Ustalenie wysokości należnego odszkodowania wymagało wiadomości specjalnych, które posiada tylko biegły. Na polecenie Sądu, Biegły dokonał prawidłowej identyfikacji uszkodzonego pojazdu marki M. oraz wskazał zakres jego uszkodzeń. Ustalił zarówno koszt naprawy pojazdu pozwalający na jego przywrócenie do stanu sprzed szkody, jak również jego wartość przed i po szkodzie. Koszt naprawy okazał się wyższy niż wartość pojazdu przed szkodą, w związku z czym w tej sprawie mamy do czynienia ze szkodą całkowitą.

Poszkodowany poniósł w wyniku zdarzenia komunikacyjnego, szkodę. Sąd nie miał wątpliwości, co do tego, że przyznana przez ubezpieczyciela kwota odszkodowania była zaniżona, nawet przy przyjęciu 50% przyczynienia się kierowcy M. do szkody.

Całkowity koszt naprawy rzeczzonego pojazdu, pozwalający na przywrócenie go do stanu sprzed szkody, wynosi 11.270,36 zł netto, tj. 13.862,54 zł brutto.

Wartość rynkowa pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...), aktualna na datę powstania szkody, wynosiła według opinii biegłego 10100,00 zł brutto przy uwzględnieniu stanu pojazdu przed szkodą i 2.100,00 zł brutto po szkodzie.

Wysokość szkody całkowitej wyniosła więc 8000 zł brutto (10.100 zł brutto – 2.100 zł brutto).

Wobec ustalenia, że w sprawie zaktualizowały się przesłanki ujęte w przepisie art. 362 k.c., a kierujący M. przyczynił się do zaistnienia szkody w 50 %, należna powodowi kwota odszkodowania wynosiła 4000 zł brutto (tj. 50% z 8000 zł brutto).

Między stronami niesporne było to, że pozwany wypłacił już w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w kwocie 2588,05 złotych. Powodowi należało więc dopłacić kwotę 1411,95 zł (4000 zł – 2588,05 zł) powiększoną o skapitalizowane odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od tej kwoty od dnia 14 grudnia 2019 r. (roszczenie było wymagalne, gdyż 13 grudnia 2019 r. upłynął termin 30 dni od zgłoszenia szkody komunikacyjnej) do dnia 6.11. 2020 r. (daty sporządzenia pozwu) w kwocie 77.14 zł, tj. łącznie kwotę 1489,09 zł.

Sąd uwzględnił zatem powództwo w części, zasądzając na rzecz powoda od pozwanego kwotę 1489,09 zł.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 482 k.c.

Zgodnie z art. 481 § 1 kc - jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r. poz. 621) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Okoliczność, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwanego nie wzywano do dopłaty odszkodowania nie ma znaczenia dla prawa domagania się przez powoda odsetek od kwoty zasądzonej wyrokiem. Pozwany ubezpieczyciel zobowiązany był bowiem do prawidłowego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego i wypłacenia odszkodowania w odpowiedniej wysokości w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody. Skoro tego nie uczynił, pozostawał w zwłoce i ponosi konsekwencje tego, również w postaci obowiązku uiszczenia odsetek od pozostałej części należnego poszkodowanej odszkodowania.

O dalszych odsetkach od skapitalizowanych odsetek orzeczono na podstawie art. 482 k.c.

Powód domagał się odsetek od dnia wniesienia pozwu w sprawie i sformułowane przez niego żądanie zostało uwzględnione w tym zakresie.

Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. ponad kwotę 1489,09 zł.

Powód wygrał sprawę w około 16 procentach – 1489,09 zł z żądanej kwoty 9081,58 zł.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 1¹ k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 100 k.p.c., rozdzielając je proporcjonalnie, w takim stosunku, w jakim każda ze stron wygrała sprawę.

Pozwany wygrał w 84%, należało mu się zatem 84 procent poniesionych przez niego kosztów. Na koszty poniesione przez pozwanego złożyło się: 3600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 1000 zł zaliczki na biegłego, tj. łącznie 4617 zł.

84% z 4617 zł to 3878,28 zł należne pozwanemu od powoda.

Na koszty poniesione przez powoda złożyło się: 3600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwota 500 zł tytułem opłaty od pozwu, oraz kwota 68,87 zł tytułem poniesionych przez powoda kosztów opinii biegłego, łącznie – 4185,87 zł.

16% z 4185,87 zł to 669,74 zł, należne powodowi od pozwanego.

Różnica kwot należnych stronom z tytułu kosztów procesu (3878,28 – 669,74 zł) to 3208,54 zł, które zasądzono od powoda na rzecz pozwanego.

Na mocy art. 84 ust 2. w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd zwrócił powodowi niewykorzystaną część zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 931,13 złotych (pkt IV wyroku).

Sędzia Agnieszka Marczevska-Bałdyga